

Sygn. akt I C 257/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------|
| Przewodniczący: | SSR Marcin Ilków |
| Protokolant: | Janusz Gogolin |

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Powiatu (...) na rzecz powoda J. N. kwotę 425 zł (czterysta dwadzieścia pięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01 października 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej Powiatu (...) na rzecz powoda J. N. kwotę 35 zł (trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód J. N. pozwem z dnia 05 lutego 2014 roku wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Powiatu (...) kwoty 425 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 września 2013 roku wraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód w dniu 06 czerwca 2005 roku uiścił na rzecz strony pozwanej opłatę w kwocie 500 zł za wydanie karty pojazdu – na podstawie § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Powód wskazał, iż wysokość opłaty przewidzianej ww. rozporządzeniem zakwestionował Trybunał Konstytucyjny na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, jako że opłata za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 zł jest sprzeczna z Konstytucją. Powód podniósł, iż wezwał stronę pozwaną do zwrotu nadpłaconej kwoty w terminie 30 dni, jednak w odpowiedzi odmówiono zapłaty.

Strona pozwana Powiat (...) pismem z dnia 15 maja 2014 roku wniósł odpowiedź na pozew domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Nadto strona pozwana wniosła o zawiadomienie Skarbu Państwa – Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o toczącym się sporze i wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze przyzwanego.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, iż przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z dnia 28 lipca 2003 roku stracił moc obowiązującą dopiero z dniem 01 maja 2006 roku. Nie ulega więc wątpliwości, iż w dacie uiszczenia przez powoda opłaty w wysokości 500 zł istniała podstawa prawna do jej pobrania.

Strona pozwana nadto podniosła, iż pobrana opłata nie stanowiła przejawu dyskryminacji i nie było jego działanie działaniem niezgodnym z art. 25, 28 oraz 30 TWE. Ewentualne roszczenia powoda z tego tytułu stanowią szkodę poniesioną wskutek bezprawia legislacyjnego, którego to nie dopuścił się pozwany, wobec czego powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 4171 k.c. w stosunku do Skarbu Państwa – Ministra Infrastruktury.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia w oparciu o art. 442¹ § 1 k.c., gdyż datą w której powód dowiedział się o szkodzie i obowiązany do jej naprawienia była data opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o utracie mocy obowiązującej § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z dnia 28 lipca 2003 roku.

Minister Infrastruktury i Rozwoju, działający jako statio fisci Skarbu Państwa zawiadomiony o toczącym się procesie, nie złożył w określonym terminie oświadczenia czy przystępuje do udziału w procesie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. N. uiszczył rzecz strony pozwanej w dniu 06 czerwca 2005 roku opłatę administracyjną, w tym kwotę 500,00 zł za wydanie karty pojazdu. Opłata dotyczyła sprowadzonego z zagranicy pojazdu marki A. (...) nr rej. (...).

Dowody:

- potwierdzenie uiszczenia opłaty w dniu 06.06.2005r., k. 4;
- odpowiedź Starosty (...) z dnia 04.09.2013r., k. 5.

Powód pismem z dnia 30 sierpnia 2013 roku wezwał stronę pozwaną do zwrotu nienależnie pobranej opłaty za zarejestrowany pojazd, z terminem do zapłaty wyznaczonym na dzień 30 września 2013 roku.

Strona pozwana w odpowiedzi na pismo powoda pismem z dnia 04 września 2013 roku odmówił zwrotu nadpłaty za wydanie karty pojazdu twierdząc, iż opłata została pobrana przez Starostę (...), który nie ustala jej w drodze decyzji administracyjnej lecz wykonuje czynność administracyjno – techniczną, wynikającą wprost z przepisów prawa, w związku z czym nie może ona podlegać zwrotowi.

Dowody:

- wezwanie do zapłaty z dnia 30.08.2013r., k. 6;
- odpowiedź Starosty (...) z dnia 04.09.2013r., k. 5.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części jest zasadne.

Okolicznością nie kwestionowaną przez stronę pozwaną było, iż powód uiszczył na jej rzecz opłatę administracyjną związaną z zarejestrowaniem pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) zawierającą kwotę 500,00 zł za wydanie karty pojazdu.

Wysokość powyższej opłaty została ustalona w oparciu o treść § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Powołany przepis został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie sygn. akt U 6/04 za niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust.

5 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i utracił moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 r.

Jednakże oceniając zasadność roszczenia objętego pozwem należy wskazać, iż od wejścia Polski do Unii Europejskiej, tj. od 1 maja 2004 r., na podstawie z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo unijne stanowi część krajowego porządku prawnego, jest stosowane bezpośrednio i ma pierwszeństwo w przypadku kolizji z prawem krajowym. Natomiast zgodnie z art. 90 TWE, żadne Państwo Członkowskie nie może nakładać bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju wyższych od tych, które nakłada bezpośrednio lub pośrednio na podobne produkty krajowe, ponadto nie może nakładać na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych, które pośrednio chronią inne produkty. Zatem w świetle art. 90 TWE, pobieranie przez Powiat opłaty za wydanie pierwszej karty pojazdu w wysokości przekraczającej rzeczywiste koszty poniesione w związku z drukiem i dystrybucją karty pojazdu należy uznać za niezgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy stwierdzić, iż stanowiący podstawę pobrania od powoda opłaty w wysokości 500 zł § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, jako sprzeczny z treścią art. 90 TWE, od 1 maja 2004 r. tj. dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej utracił walor powszechnie obowiązującej normy prawnej. Zgodnie z § 1 ust. 2 powołanego Rozporządzenia Ministra Infrastruktury opłata za wydanie wtórnika karty pojazdu została ustalona w wysokości 75 zł, zatem należy uznać, iż odzwierciedla ona rzeczywiste koszty druku oraz dystrybucji karty pojazdu.

Na wspomnianą niezgodność przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia z art. 90 akapit pierwszy TWE wskazał Europejski Trybunał Sprawiedliwości w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 roku w sprawie C-134/07 (Dz. U. UE c 64 z dnia 08 marca 2008 r.). W wyroku tym ETS stwierdził, iż artykuł 90 akapit pierwszy WE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, którą należy zapłacić w danym państwie członkowskim za wydanie pierwszej karty pojazdu, która to opłata jest w praktyce nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w państwie pobierającym opłatę używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Postanowienia takie mają skutek ex tunc, tj. wywołują skutek retroaktywny, co oznacza, że nakładanie opłaty za kartę pojazdu od początku było sprzeczne z prawem unijnym, a zatem kupujący nie byli zobowiązani do jej uiszczenia.

Mając zatem na uwadze powyższe podstawą prawną uwzględnienia powództwa jest treść art. 405 i n. k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z art. 410 k.c. do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż przepis będący podstawą pobrania opłaty w kwocie 500 zł został uznany za niezgodny m. in. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny postanowił również, że wskazany przepis utraci moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 roku. Zdaniem Sądu fakt odroczenia mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją oznacza, że Sąd powinien stosować wadliwą normę prawną przy podejmowaniu rozstrzygnięć, które zapadają po utracie mocy obowiązującej aktu normatywnego, dla oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tą datą. W sytuacji określenia przez Trybunał Konstytucyjny momentu utraty przez akt normatywny mocy obowiązującej, niekonstytucyjny przepis pozostaje w systemie prawnym do chwili upływu terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny.

Zatem pomimo uznania niekonstytucyjności przepisu, trudno kwestionować co do zasady skuteczność jego oddziaływania. Jednakże powyższe nie zwalnia Sądu od oceny, czy pomimo perspektywnego skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego istniały podstawy do odmowy jego zastosowania przez Sąd.

Przepis uznany za niezgodny z Konstytucją był przepisem rangi podustawowej, a zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją i ustawami. Zatem wydając orzeczenie w oparciu o przepisy Konstytucji i ustaw, Sąd jest uprawniony samodzielnie zdecydować o pominięciu określonej normy prawnej przy podejmowaniu rozstrzygnięcia, co też w niniejszej sprawie miało miejsce.

W ocenie Sądu, za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wysokość opłaty, z uwzględnieniem zakresu upoważnienia ustawowego, powinna odpowiadać rzeczywistemu znaczeniu karty dla rejestracji pojazdu oraz kosztom związanym z drukiem i dystrybucją kart. Z tych względów Sąd uznał, że opłata należna stronie strony pozwanej mieściła się w granicach, jakie ustawodawca przewidział za wydanie wtórnika karty przejazdu, tj. 75 zł. Zatem brak było podstaw do uiszczenia przez powoda kwoty 425 zł, która to kwota przewyższa wyżej ustalone koszty związane z drukiem i dystrybucją kart, zatem stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu z art. 410 § 2 k.c. i świadczenie to powinno podlegać zwrotowi na podstawie 405 k.c.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, należy uznać, iż pobraną kwotę 425 zł traktuje również jako bezpodstawne wzbogacenie, bowiem jak zaznaczono w odpowiedzi na pozew, strona pozwana wychodząc z istoty regulacji art. 405 i n. k.c. wniosła, że kwota ta została już zużyta, a środki uzyskane z tytułu opłaty za wydanie karty pojazdu przeznaczone zostały na realizację zadań nałożonych na pozwanego ustawami. W związku z tym z uwagi na art. 409 k.c. zdaniem pozwanego obowiązek zwrotu korzyści wygasł. Strona pozwana twierdzi, że mogła liczyć się z obowiązkiem zwrotu nie wcześniej niż do dnia 17 stycznia 2006 roku, tj. daty wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a w tej dacie nie był już wzbogacony.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro zatem strona pozwana twierdzi, że zużyła środki uzyskane w wyniku uiszczenia przez powoda opłaty za wydanie karty pojazdu, na niej ciążył obowiązek udowodnienia tego faktu w toku procesu.

Strona pozwana nie przedstawiła jednak żadnego dowodu mogącego wykazać, iż kwota 425 zł faktycznie została zużyta na jej bieżącą działalność związaną z realizacją zadań nałożonych na niego ustawami. Same zaś twierdzenia strony o tym, że środki finansowe zostały zużyte nie stanowią dowodu. W związku z powyższym w ocenie Sądu okoliczność zużycia korzyści uzyskanych w wyniku bezpodstawnego wzbogacenia nie została udowodniona. Ponadto, co wykazano wyżej, skoro strona pozwana winna była liczyć się właściwie od dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej z obowiązkiem zwrotu opłaty niezgodnie ustalonej z tymże prawem, nie można przyjąć, że w sposób usprawiedliwiony mogła dysponować kwotą nienależnie pobraną od powoda.

Odnośnie podniesionego zarzutu przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie roszczenie powoda zostało skonstruowane w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a nie o przepisy o czynach niedozwolonych, zatem odnośnie terminu przedawnienia zastosowanie znajduje przepis art. 118 k.c., a nie przepis art. 442¹ k.c.

Art. 118 k.c. stanowi m. in., że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć. Przedawnienie rozpoczyna swój bieg od dnia spełnienia świadczenia. Skoro nastąpiło to w dniu 6 czerwca 2005 r., ww. termin jeszcze nie upłynął, zatem zarzut powyższy jest chybiony.

Odnosząc się do żądania powoda dotyczącego zasądzenia odsetek liczonych od dnia 30 września 2013 roku należy wskazać, iż roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego już w chwili jego spełnienia staje się wymagalne. Jednakże nieuprawnionym jest utożsamianie wymagalności roszczenia z terminem jego spełnienia. Przepisy regulujące instytucję nienależnego świadczenia nie określają terminu, w jakim dłużnik powinien zwrócić takie świadczenie, nie

można też określić tego terminu odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Skoro zatem obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, to na podstawie art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Powód w wezwaniu do zapłaty z dnia 30 sierpnia 2013 r. wskazał, iż zapłata ma być dokonana do dnia 30 września 2013 r., zatem od dnia 01 października 2013 r. strona pozwana była w zwłoce i to od tej daty winny być naliczane odsetki ustawowe. W tym stanie rzeczy oraz na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd orzekł, jak w pkt I i II wyroku.

Obciążając stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda całości kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1,3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.